

Sierpc, dnia 23 września 2025 roku

BURMISTRZ MIASTA SIERPCA

WO.0003.29.2025

**Pani
Barbara Gil
Radna Rady Miejskiej Sierpca**

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 2 września 2025 roku (data wpływu do tut. Urzędu dnia 5 września 2025 roku) dotyczące dokarmiania kotów wolno bytujących w rejonie osiedla nr 7 informuję, iż:

Ad. 1

W ramach Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Sierpca na 2025 rok opiekunowie chcący otrzymać karmę dla kotów wolno żyjących na początku każdego roku kalendarzowego zobowiązani są do złożenia stosownego wniosku o przyznanie karmy dla potrzeb dokarmiania bezpańskich zwierząt lub kotów wolno żyjących, o którym mowa w § 8 ust. 2 pkt 1) niniejszego programu.

Ad. 2

Opieka nad zwierzętami bezdomnymi odbywa się na zasadach określonych w umowie.

Zakres przedmiotu umowy zawartej z lekarzem weterynarii obejmuje w szczególności:

- 1) sprawdzenie stanu zdrowia zwierzęcia przed wykonaniem zabiegów w celu oceny dobrostanu zwierzęcia i zakwalifikowania do przeprowadzenia zabiegów,
- 2) wykonanie usług weterynaryjnych:
 - a) Sterylizacji i kastracji kotów i psów właścicielskich oraz elektronicznego oznakowania psów właścicielskich na podstawie pisemnych skierowań wydanych przez Zamawiającego
 - b) Sterylizacji i kastracji kotów wolno żyjących oraz oznaczenie poprzez nacięcie ucha kotom wolno żyjącym dostarczonym przez Zamawiającego
- 3) Prowadzenie i przekazywanie Zamawiającemu ewidencji zawierającej informacje dotyczące ilości przeprowadzonych zabiegów u zwierząt w danym miesiącu obowiązywania umowy,

- 4) Zapewnienie wszelkich środków medycznych niezbędnych do wykonania zabiegów, a w przypadku powikłań również po zabiegach,
- 5) Zapewnienie opieki weterynaryjnej po przeprowadzeniu zabiegów do momentu odbioru zwierzęcia przez właściciela/opiekuna lub przedstawiciela Zamawiającego w przypadku kotów wolno żyjących,
- 6) Dokonanie rejestracji oznakowanych (zaczipowanych) psów właścicielskich w ogólnopolskim systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.
- 7) Odrobaczenia, zaszczepienia przeciwko wściekliznie i chorobom zakaźnym oraz odpchlenia kotów wolno żyjących,
- 8) Leczenia chorób tj. kociego kataru, świerzbu, grzybicy, biegunki, ran i otarć oraz zapewnienia opieki w okresie leczenia rannym lub chorym kotom, odłowionym z terenu miasta Sierpca.

Ad. 3

W odniesieniu do załączonych zastrzeżeń do usług świadczonych przez lekarza weterynarii informuję, iż Gmina Miasto Sierpc zwróciła się z prośbą do doktora o zajęcie stanowiska i udzielenie wyjaśnień w sprawie. Z uzyskanych informacji wynika, iż cyt:

„W dniu 15 lipca Pani Czermińska zgłosiła się z kotką do gabinetu. Na samym początku wizyty wytworzyła się dziwna sytuacja, ponieważ na początku badania, kiedy tylko dotknąłem kotki do badania Pani zareagowała w ostry sposób zwracając się do mnie słowami: „Co będziecie robić tej kotce?!”. Wy tłumaczyłem więc spokojnie że muszę kotkę dotknąć by ją zbadać. Po czym kontynuowałem badanie, zmierzyłem temperaturę, osłuchałem stetoskopem, zbadałem palpacyjnie, tak jak powinno wyglądać badanie kliniczne zwierzęcia. Kotka była wysokokotna, miała do okocenia ok. 7-10 dni. Wg Pani Czermińskiej była apatyczna, nie chciała jeść. Była to kotka wolno żyjąca, którą ona dokarmiła, nie widziała jej kilka dni i kotka wróciła po jakimś czasie. Po zbadaniu kotki temperatura była prawidłowa, sprawdziłem, że stan ogólny kotki nie jest zły. Nie wiadomo co jadła, będąc w nieznanych miejscach. Dałem zastrzyki wzmacniające oraz antybiotyk zapobiegający zakażeniom pokarmowych. Jednocześnie zaproponowałem Pani Czermińskiej dokonanie niezwłocznie sterylizacji zwierzęcia tłumacząc, że jest to najlepszy moment ponieważ jeśli kotka sama się okoci to będzie znowu dużo bezdomnych zwierząt, a zależy nam żeby

problem nadmiernego rozmnażania ograniczyć. Zważywszy na fakt, powszechnie wiadomo, że kotka po okoceniu może od razu wejść w okres rui i zejść w ciążę, chcąc tego uniknąć zaproponowałem zabieg na co Pani Czermińska stanowczo powiedziała, że sterylizacja na pewno nie, że się nie zgadza, że weźmie tą kotkę i będzie się nią opiekować i przyjdzie do mnie za tydzień żeby uśpić nowonarodzone kocięta, skoro tak postanowiła to musiałem na tę decyzję przystać, nie mogłem działać wbrew woli Pani Czermińskiej, ale zaleciłem żeby przyszła z kotką następnego dnia w celu dalszego leczenia i obserwacji czy ewentualnego głębszego zbadania zwierzęcia. Pod koniec wizyty Pani Czermińska poruszyła temat kastracji kotów. Powiedziała, że na osiedlu Sucharskiego są koty i że chciałyby te koty wykastrować tylko chwilowo jest zajęta kotką i zajmie się tym później. Usłyszawszy to w dobrej wierze powiedziałem, że ja przeprowadzam zabiegi kastracji i sterylizacji na co usłyszałem odpowiedź: „Niestety”, i Pani opuściła gabinet. Przy tym całym zdarzeniu była obecna moja asystentka Marta Kopaczewska.

Następnego dnia Pani Czermińska nie pojawiła się z kotką. Czekałem i zastanawiałem się dlaczego nie, następnego dnia też i później również nie było jej wcale. Zastanawiałem się dlaczego, ale doszedłem do wniosku, że prawdopodobnie kotce się polepszyło i Pani Czermińska czeka aż kotka się okoci i Pani zjawi się po porodzie w celu eutanazji nowonarodzonych kotów. Około tygodnia później, w trakcie powrotu ze zgłoszenia jadąc samochodem odebrałem telefon od Pani Czermińskiej. Zapytała się, kiedy można wykastrować kota samca, który jest na osiedlu Sucharskiego. Zanim zacząłem udzielać odpowiedzi zapytałem najpierw z ciekawości o kotkę, ponieważ nie miałem okazji spytać co się z nią dzieje. W odpowiedzi usłyszałem, że ja do kotki to się nie będę już dotykał, że z kotką już do mnie nie przyjdzie, że była gdzieś indziej i sprawa jest załatwiona. Nie było to dla mnie przyjemne, ale zacząłem rozmowę o kastracji kota, Pani Czermińska chciała wykonać zabieg jak najszybciej, nie mogłem od razu udzielić na to odpowiedzi, ponieważ w samochodzie nie miałem terminarzu zabiegów, dlatego na spokojnie zaproponowałem Pani, że jak dojadę do gabinetu to do niej oddzwonię.

Moja odpowiedź wywołała u Pani Czermińskiej gniew, zaczęła mówić uniesionym głosem, wyniośle, nieprzyjemnie. Pani Czermińska zaczęła mnie pouczać, że skoro mi płacą z urzędu to żebym się brał do roboty. Telefon odnośnie kastracji kotów

Pani poruszyła pierwszy raz a zaczęła mi wymawiać, że odmawiam zabiegów kilka razy. Pani Czermińska była bardzo nieprzyjemna, pożegnałem się i zakończyłem rozmowę.

Po powrocie zadzwoniłem do Pani Alicji Kossakowskiej z Urzędu Miasta, przedstawiłem sytuację jaka wynikła między mną a Panią Czermińską, zasugerowałem, że można rozwiązać sprawę poprzez odłowienie zwierząt wolno żyjących na osiedlu dzięki pomocy pracowników ZGM Sierpc pod kierownictwem Pana Filipa, tak jak cały czas się to odbywa.

Na tym sprawa ustała i myślałem, że się zakończyła.

Po otrzymaniu pisma z zastrzeżeniami od Pani Czermińskiej drogą mailową miałem okazję dowiedzieć się czegoś więcej o czym nie miałem zielonego pojęcia.

We wskazanym piśmie Pani Czermińska mówi nieprawdę jakoby kazał się zgłosić z kotką za tydzień w trakcie leczenia. Wskazałem, że kolejnego dnia wymagana jest wizyta, poprzedniego dnia kotka otrzymała leki, wpis jest w książce leczenia i trzeba było to powtórzyć kolejnego dnia o czym poinformowałem. Więc nielogicznym by było gdybym kazał pojawić się pani za tydzień. Za tydzień to Pani Czermińska powiedziała, że pojawi się jak kotka się okoci z kociakami.

Z tego co napisała Pani Czermińska w piśmie, kotka przez tydzień się męczyła, cierpiała, ale mimo to nie zgłosiła się ona do gabinetu, który oddalony jest od miejsca jej zamieszkania o 100 metrów. Zaznaczę, że w gabinecie jestem od rana do wieczora.

Chciałem stanowczo jeszcze raz powiedzieć że zaleciłem wizytę kolejnego dnia, po pierwszej wizycie, ale zakładając hipotetycznie, powtarzam hipotetycznie, że bym tego nie zrobił to dziwię się, że Pani Czermińska patrząc na kotkę, która wg jej opisu nie je i jest chora mimo wszystko nie przyszła do mnie. Przecież mogła przyjść i powiedzieć że się pomyliłem, że kotka jest chora, trzeba dalej leczyć, ale jakoś nie znalazła czasu i chęci. Znalazła czas żeby dzwonić do urzędu ze skargami na mnie.

Biorąc pod uwagę fakt, że w czasie pierwszej wizyty zaproponowałem zabieg sterylizacji kotki nielogiczne byłoby gdybym odmawiał tego zabiegu, gdybym odwlekał w czasie skoro sam twierdziłem, że czas do porodu to ok. 7-10 dni.

Nawiązując do rozmowy odnośnie kastracji kota, gdzie jechałem samochodem z pisma Pani Czermińskiej dopiero dowiedziałem się jakoby miał zadzwonić do

niej za tydzień, ponieważ zajęty jestem jazda samochodem. Pragnę przekazać, że zazwyczaj powrót do domu ze zgłoszenia zajmuje mi kilkanaście minut, i nie potrzebuje na to tygodnia czasu.

Z pisma Pani Czermińskiej wynika, że po tygodniu zorganizowała z fundacji transport i zawiozła do Pani Patrycji Wiktorowicz kotkę - kilka kilometrów od ulicy Sucharskiego i że tam musiała zapłacić,. Pragnę stwierdzić, że nie musiała tego robić, ponieważ miała pod nosem gabinet gdzie wykonuje się zabieg i nie trzeba płacić. Nie potrzeba organizować transportu, tylko trzeba chcieć.

Z zachowania pani Czermińskiej wnioskuję, że od samego początku chciała przeprowadzić zabieg u Pani Wiktorowicz, ja byłem dla niej lekarzem, który wykonuje takie zabiegi „niestety”, więc udała się do lekarza, który wykonuje ten zabieg „stety”.

W sprawie kota czytam, że również chce się udać do Pani Wiktorowicz, ale Pani nadmienia, że są to zabiegi kosztowne i przeprowadza zbiorki pieniędzy.

Znowu uważam że jest to niepotrzebne, ponieważ wszystkie te zabiegi są wykonywane w moim gabinecie bezpłatnie.

Pani Czermińska nie jest zobowiązana i nie musi sama wozić kotów wolno żyjących, ponieważ to z powodzeniem może zrobić ekipa ZGM Sierpc, która jest do tego przygotowana, rozstawia klatki, łapie koty i przywozi do gabinetu.

Współpraca z Urzędem Miasta trwa już 3 lata, przebiega bardzo dobrze.

W porozumieniu z Panią Kossakowską, Rymer, które się zajmują tymi sprawami oraz Panem Filipem z ZGM Sierpc, akcje z dzikimi bezdomnymi kotami idą bardzo dobrze. Koty są łapane do klatek i dostarczane do mnie do gabinetu.

W gabinecie dokonuje się kastracji, sterylizacji kotów, kotek suk i psów, ale nie jest to jedyna rzecz jaką przeprowadzam. W ramach opieki nad zwierzętami bezdomnymi także leczenie tych zwierząt. Wszystkie te zwierzęta poddawane są oprócz zabiegów również leczeniu, Te które wymagają są leczone i na czas leczenia są przechowywane w pomieszczeniach ZGM Sierpc przystosowanych do tego.

U zwierząt przeprowadzam też terapie przeciwpasożytniczą, likwidujemy pasożyty wewnętrzne i zewnętrzne.

Oprócz leczenia prowadzimy też szeroką akcję przeciwko chorobom poprzez szczepienia. Każdy kot jest u nas zaszczepiony przeciwko chorobom wirusowym

kotów, w znacznym stopniu ogranicza to siewstwo choroby, oprócz tego koty są szczepione przeciwko wściekliznie. Jest to bardzo ważny punkt w mojej działalności, ponieważ jak wiadomo wścieklizna w dużo większym procencie występuje u kotów, a jako, że koty dzikie mają dużą możliwość rozprzestrzenienia, tak więc ma to duże znaczenie zapobiegania tej jakże poważnej chorobie.

Poprzez działalność profilaktyczno leczniczą szczególnie u kotek, w ciągu 3 lat zauważyłem, że bardzo spadła ilość chorych kotów dzikich, o ile na początku mojej działalności wśród odławianych kotek i kotów duża ilość była chora, szczególnie choroby układu górnych dróg oddechowych, oka, katary, , zapalenia spojówek, nadżerki. Obecnie tych przypadków jest bardzo mało. Szczepienie przeprowadzane w gabinecie spowodowało uodpornienie, nie rozsiewają wirusów, są zabezpieczone i to jest fakt.

Możemy to uznać za wspólny sukces."

Ad. 4

Wszystkie działania, do których realizacji zobowiązana jest Gmina Miasto Sierpc zgodnie z zapisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt oraz Programem opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miasto Sierpc w 2025 roku, prowadzone są przy kooperacji z podmiotami zewnętrznymi. Umowy zawierane są zazwyczaj na początku każdego roku kalendarzowego.

W związku z powyższym nie dokonujemy zwrotów, nie przyjmujemy refaktur płatności za usługi zakupione u innych podmiotów, które oferują usługi w podobnym zakresie.

BURMISTRZ
/-/
Jarosław Perzyński